

„Polska krajem ludzi kształcących się“ — hasłem tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

WARSZAWA (PAP)

8 bm., w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie odbyła się — pod przewodnictwem zastępy kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC Ferdynanda Chabera — narada, poświęcona omówieniu programu tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, instytucji kulturalno-oświatowych, wydawnictw, prasy oraz związków i stowarzyszeń twórczych.

Ustalono, że Dni Oświaty, Książki i Prasy odbędą się w roku bież. w dniach 3—17 maja. Główna uwaga w czasie tegorocznych Dni zwrócona będzie na popularyzację programu podjętej w kraju ofensywy kulturalnej, uchwał i wytycznych III Zjazdu Partii, zwłaszcza wyrażonych w hasle: „Polska krajem ludzi kształcących się!”. Tak więc, duży wysiłek skierowany będzie na rozwój ruchu oświatowego — na podjęcie akcji powszechnego

kształcenia i dokształcania dorosłych oraz młodzieży, zwłaszcza robotników, na popularyzację najnowszych osiągnięć nauki i techniki, na propagandę ruchu uniwersyteckiego, na popularyzację nauki i ludowych, na ściśle powiązanie działalności kulturalnej z oświatową. Dążyć się będzie, by działalność oświatową powiązać w określonych sferach z zadaniami gospodarczymi wypływającymi z wytycznych. Podobnie potraktowana zostanie akcja czytelnictwa — do poszczególnych sfer dowiedzieć się będzie z konkretnymi książkami, przyczyniającymi się do podniesienia kwalifikacji tych sfer.

Oczekuje się, że tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy, w przeddzień 15-lecia PKWN i Polski Ludowej oraz Tydzień Państwa Polskiego — wniosą trwały wkład w przygotowanie do tych obchodów. Obok czynnego poparcia dla akcji budowy tysięcy szkół na Tydzień Państwa, polegającego m. in. w toku Dni, na mobilizowaniu do tej akcji jak największych rzesz społeczeństwa, wykorzystania wszelkich możliwości w uzyskaniu środków materialnych na budowę szkół i ośrodków kulturalnych (także poprzez zbiórki pieniężne) — poczynione będą starania aby w każdym powiecie powstała, choćby jedna, wzorowa zaopatrzona i prowadzona biblioteka z czytelnia, a także starania w kierunku reaktywowania obumarłych placówek kulturalno-oświatowych. Przygotowaniom do obchodów 15-lecia PL służyć będą również masowe imprezy artystyczne w terenie, tzw. „gody wiosenne”.

W okresie Dni trwać będzie również Tydzień Ziemi Zachodnich. Nastąpi więc ściśle powiązanie tematyczne tych obchodów. Ich celem będzie pogłębienie więzi Ziemi Zachodnich z macierzą.

»Pożegnalne« przemówienie Adenauera

Kandydat na fotel prezydencki NRF niezłomnym szermierzem »zimnej wojny«

BONN (PAP)

W środę po południu kanclerz Adenauer wygłosił przemówienie „pożegnalne”, w którym powtórzył dotychczasowe tezy swej polityki „zimnej wojny” i sżtywności.

Narady waszyngtońskie — przyszłość Niemiec

Nawiązując do zakończonej niedawno sesji Rady NATO w Waszyngtonie Adenauer podkreślił, że ma obecnie jasny obraz sytuacji i powiedział: narady w Waszyngtonie dały wbrew niektórym doniesieniom prasy, jakoby istniało odmienne sztywne stanowisko niemieckie — wyraz wspólnej postawy wobec radzieckich „żądań i gróźb”. Mówiąc o problemie Berlina, Adenauer oświadczył: „gdyby Związek Radziecki zrealizował swoje propozycje, Niemcy podzieliłoby się na dwie, lecz na trzy części. Niemcy zneutralizowane byłyby odseparowane od swych zachodnich sojuszników”.

W dalszym ciągu Adenauer straszył swych słuchaczy twierdząc, że neutralizacja Niemiec spowodowałaby wytrącenie NRF z zachodniego systemu gospodarczego, co stanowiłoby „decydujący krok w kierunku panowania komunistycznego”. Jesteśmy przekonani i mamy zapewnienia powiedział dalej Adenauer, że „nasi zachodni sojusznicy są zdecydowani bronić swych żywotnych pozycji w Europie, w NRF i Berlinie wszystkimi środkami”.

Stosunki z Wielką Brytanią

Dużą część swego przemówienia poświęcił Adenauer aktualnym stosunkom pomiędzy Londynem a Bonn. „Niestety od pewnego czasu — powiedział on — mniej więcej od początku konferencji waszyngtońskiej — nastroje w Anglii w stosunku do Niemiec zaczęły się systematycznie pogarszać. Kiedy odwiedził mnie 12 marca br. w Bonn premier Macmillan, zwróciłem jego uwagę szczerze i otwarcie na to systematyczne pogarszanie się nastrojów udowadniając to odpowiednimi materiałami. Z całym naciskiem podkreśliłem wówczas,

Nowa prowokacja SEATO

W dniu 23 marca br. 16 okrętów wojennych floty brytyjskiej, w tym dwa lotniskowce, w drodze na organizowane na Morzu Południowo — Chińskim wielkie manewry sił morskich SEATO wtargnęły do obszaru wód przybrzeżnych Indonezji w rejonie wysp Edam i Hoorn. Wyspy te znajdują się o 30 km na północ od Djakarty.

W Djakarcie określa się ten incydent jako nowy akt prowokacji ze strony SEATO.

ZSRR proponuje zwiększenie wymiany handlowej

Związek Radziecki zaproponował w środę utworzenie europejskiej organizacji handlowej i zwołanie konferencji ministrów handlu zagranicznego państw reprezentowanych w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (EKG).

że wspomnienia lat wojennych winny być wreszcie ostatecznie po grzebane i krytyczny stosunek wobec Niemiec, podsyć z różnych źródeł, powinien zaniknąć”.

Przeciwko koncepcjom „zamro- żenia zbrojeń“

„Zarzuca się niemieckiej delegacji (na obrady w Waszyngtonie — red.) i w szczególności mnie — oświadczył Adenauer — odrzucanie propozycji W. Brytanii w sprawie utworzenia strefy zamrożenia zbrojeń w Europie. Po naradach z odpowiedzialnymi czynnikami wojskowymi mogę całkowicie przyłączyć się do tego co na ten temat powiedział prezydent Francji de Gaulle na konferencji 25 marca, że stworzenie takiej strefy tylko wtedy ma cel, jeżeli przeprowadzone zostanie rozbrojenie na całym obszarze pomiędzy Atlantykiem i Uralem”. Po przytoczeniu powyższej absurdalnej opinii mówca oświadczył: „nasze odpowiedzialne koła wojskowe i ja jako polityk jestem z tą opinią całkowicie zgodni”.

„Moja decyzja była szybka lecz słuszną“

Mówiąc o motywach swej decyzji w sprawie kandydowania na urząd prezydenta NRF Adenauer oświadczył, że choć „decyzja jego była szybka, była ona przemyślana i słuszną”. Zmierzając ona — jak powiedział Adenauer — do zapewnienia na długie lata „możliwości kontynuowania dotychczasowej polityki”. Adenauer poruszył następnie sprawę kompetencji prezydenta NRF i oświadczył: „ze „stanowisko, zadania i praca prezydenta federalnego są niedoceniane w niemieckiej opinii publicznej, jak również i za granicą. Są one większe, niż się niesłusznie uważa”.

Swoje przemówienie Adenauer zakończył zapewnieniem, że stanowisko rządu federalnego w sprawach polityki zagranicznej nie ulegnie najmniejszej zmianie nie tylko w okresie konferencji międzynarodowych, ale również w najbliższych kilku latach.

Bezpośrednio po wygłoszeniu swego przemówienia kanclerz Adenauer udał się do swej prywatnej rezydencji, by przygotować się do podróży do Włoch, gdzie spędzić ma urlop.

Wiosna na Śląsku



Fot. — J. Makal

RADIOWO- PRASOWY FUNDUSZ BUDOWY SZKÓŁ

W klubie dziennikarzy w Poznaniu odbyło się spotkanie kolegów redakcji i Rozgłośni Poznańskiej PR i „Głosu Wielkopolskiego”, poświęcone omówieniu działalności Radiowo-Prasowego Funduszu Budowy Szkół. Z krótkiej relacji red. nac. St. Kubiaka (Radio) wynika, że akcja ta rozwija się bardzo pomyślnie, dysponując już poważną kwotą sięgającą ok. pół

miliona złotych. Omówiono także dalsze zamierzenia i plany działania radiowców i prasy zdążające do jak najpomyślniejszego kontynuowania podjętej inicjatywy.

Kolegia doszli do wniosku, iż szkoła jaka stanie za zebrane pieniądze powinna nosić nazwę „im. Powstańców Wielkopolskich”.

Korzystając z okazji spotkania zespół „Głosu Wielkopolskiego” przekazał na konto Radiowo-Prasowego Funduszu Budowy Szkół 20 tysięcy złotych, które redakcja uzyskała z imprezy pt. „Sportowa Zgaduj-Zgadula”, jaka odbyła się w styczniu br. (m)

Zagadnienia planowania przestrzennego architektury i budownictwa omówił walny zjazd delegatów SARP

WARSZAWA (PAP)

8 bm. po 3 dniach prac walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich zakończył obrady. Na zjeździe dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia, przyjęto rezolucje i tezy do memoriału ZG SARP.

W wyniku 2-dniowego dyskusji zjazd opracował tezy do memoriału ZG SARP, który ma być przedstawiony zainteresowanym władzom i instytucjom. W memoriale, który uwzględnił najważniejsze i najistotniejsze wypowiedzi uczestników zjazdu, zawarte zo-

stały najważniejsze zadania planowania przestrzennego, architektury i budownictwa.

Czytamy w nim m. in. że zjazd uważa za konieczne opracowanie przed wszystkim do 1962 roku ogólnych planów rozbudowy dla każdego miasta i osiedla. Wskazuje, aby podobne plany zostały opracowane dla wszystkich zakładów przemysłowych i szczególnie dla terenów górniczych.

W dziedzinie architektury i budownictwa tezy głoszą, że architekt musi brać czynny udział w całym procesie powstawania inwestycji — od współudziału w jej programowaniu poprzez kompleksowe opracowanie projektów, nadzór techniczny i inwestorski aż do sprawdzenia wyników swej pracy w okresie eksploatacji obiektu.

Projekt memoriału poświęca też dużo uwagi sprawie konserwacji i eksploatacji budynków.

Na zakończenie obrad delegaci dokonali również wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Prezesem ZG SARP ponownie został wybrany — większością głosów — prof. J. Hryniewicz. Dokonano również wyboru Zarządu Głównego SARP, Rady SARP oraz komisji rewizyjnej Stowarzyszenia.

G. Masina w Kampinosie

WARSZAWA (PAP)

Mniej więcej za 2 tygodnie spodziewany jest przyjazd do Polski ekipy filmowej z NRF, która w mazowieckiej wsi w pobliżu Modlina nakręcać będzie zdjęcia pełnometrażowego filmu opartego na opowiadaniu H. Sudermana.

Dużą rolę w filmie stanowią milośników filmu stanowić będzie przyjazd w grupie realizatorskiej znakomitej aktorki włoskiej Giulietty Masiny, która kreuje w tym filmie jedną z głównych ról. Partnerek jej jest znany również naszym widzom — z „La Strady” (dino skoczek) z „Niebieskiego Ptaka” (malarz) — Richard Basehart. Film reżyseruje Amerykanin Wiktor Vicas.

W Bieszczadach pasą się już owce

Hodowcy owiec w Bieszczadach — wykorzystując ciepłe słoneczne dni — wypędzają już swoje stada na rozległe zbocza górskie. Wzorem lat ubiegłych również górale z Podhala przywożą swoje kierzdele na wypasy w Bieszczadach. (PAP)

Strzelanina w Watykanie

RZYM (PAP)

Papieska gwardia szwajcarska przeżyła w środę niecodzienny wypadek: b. gwardzista, Rockers, usunięty z szeregów gwardii z powodów dyscyplinarnych — usiłował zastrzelić komendanta, pułkownika Nunlista. Wypadek miał miejsce w obrębie Watykanu w pobliżu pawilonu gwardii. Po dokonaniu zamachu Rockers usiłował popełnić samobójstwo. Obydwaj ranni przeniesieni zostali do kliniki w tykańskiej. Płk. Nunlist ranny w szyję i w plecy musi przejść jeszcze operację wyjęcia kuli. Niedoszły samobójca ma powierzchowne rany twarzy.

Ponad 22 tys. absolwentów szkół średnich

rozpocznie w br. studia wyższe

Delegacja Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu CSR w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

W Wielkopolsce bawi obecnie delegacja Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu CSR. Na czele delegacji stoi minister J. UHER. Czechosłowackim gościom towarzyszą przedstawiciele ambasady CSR w Warszawie, a po nadto minister przemysłu spożywczego i skupu F. PISULA oraz przedstawiciele zarządów tegoż resortu.

Począwszy od 7 bm. delegacja bawiąc na Pomorzu i w Wielkopolsce zapoznaje się z organizacją produkcji zakładów przemysłu spożywczego (mięsnego, ziemniaczanego, owocowego — warzywnego i środków odżywczych). Gości zwiędzili m. in. Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, cukrownię w Gostawicach (pow. Konin), Zakłady Przetwórstwa Owocowego w Kottlinie (pow. Jarocin) i Zakłady Budowy Maszyn Przemysłu Spożywczego we Wronkach. W stolicy Wielkopolski delegacja wizytowała kombinat środków odżywczych i zakłady kosmetyczne „Lechia”.

9 kwietnia czechosłowaccy goście wyjechali do Gniezna, skąd udadzą się do Torunia, a następnie na Wybrzeże. (ak)

WARSZAWA (PAP)

Według obliczeń Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego spośród ok. 75 tys. uczniów klas przedmaturalnych wszystkich typów szkół średnich — liceów ogólnokształcących, techników zawodowych, liceów ogólnokształcących dla pracujących oraz liceów pedagogicznych — ponad 27 tys. młodzieży zgłosiło chęć kontynuowania nauki na wyższych uczelniach. Dane te użytko na podstawie specjalnej ankiety przeprowadzonej w lutym br.

Tak więc liczba zgłoszeń na wyższe uczelnie w porównaniu z rokiem ub. jest wyższa o blisko 2 tys.

Przewiduje się, że w br. na wyższe uczelnie przyjętych zostanie ponad 22 tys. osób, w tym m. in. na wyższe studia techniczne ponad 7 tys. osób, na uniwersytety — ponad 5 tys., na akademie medyczne — ok. 4 tys., na studia rolne 2,5 tys., studia ekonomiczne — 1,5 tys., zaś do wyższych szkół pedagogicznych — 900 osób.

Srednio na 10 miejsc na wyższych uczelniach przypada więc ok. 12 kandydatów.

Wiadomość o zamierzonym ustąpieniu 83-letniego Konrada Adenauera ze stanowiska kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej i przywódcy CDU poprzez osobiste wyrażenie zgody na kandydowanie w najbliższych wyborach prezydenckich — podzielała w Bonn jak przysłowiowa bomba. Według pierwszych doniesień agencji prasowych, decyzję Adenauera przyjęto jako niewątpliwą sensację tak, że w stolicach państw zachodnich. Chociaż dotychczas nieznane są oficjalne motywy decyzji Adenauera, to jednak część prasy wskazuje na niektóre z nich. Francuska gazeta

„Liberation”

stwierdza na przykład: „Adenauer podjął swoją decyzję, aby zagrozić drogę na stanowisko prezydenta kandydatowi SPD — Schmidowi... Decyzja Adenauera oznacza początek jego wycofania się z życia politycznego. W chwili obecnej, kiedy podejmowane są wielkie wysiłki zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, aby zmienić sytuację międzynarodową i doprowadzić do odprężenia, decyzja kanclerza może być wyrażeniem bardzo pozytywnym.”

Na ogół zgodne w ocenie skutków, jakie wywołać może decyzja Adenauera, są komentarze wszystkich agencji i gazet. Londyński korespondent agencji

„France Presse”

pisze: „Decyzja kanclerza zostanie niewątpliwie przyjęta z zadowoleniem przez przeważający odłam brytyjskiej opinii publicznej, a być może i przez rząd. Zdaniem koł politycznych, zmiana na stanowisku szefa rządu niemieckiego w połączeniu z faktem zniknięcia ze sceny politycznej Dullesa, może pociągnąć za sobą nową orientację polityki zachodniej w sensie trudnym na razie do przewidzenia.”

Zadowolenie z takiego obrotu sprawy przejawia również dziennik

„Paris Journal”

„Zachód — pisze dziennik — nie będzie potrzebował rozwiązywać problemu Adenauera. Kanclerz rozwiązał sam swój problem, wyrażając zgodę na kandydowanie na prezydenta NRF... Erhard, który prawdopodobnie obejmie stanowisko kanclerza, wydaje się wyrażać poglądy zbliżone do poglądów rządu angielskiego, jeśli chodzi o sprawę rozwiązania problemu niemieckiego.”

Warto na marginesie tej sugestii zauważyć, iż kreowany przez obserwatorów politycznych na przyszłego kanclerza — mian. Erhard, przemawiając we wtorek wieczorem (a więc po oficjalnym ogłoszeniu decyzji Adenauera) w Osnabrück, stwierdził, iż Niemcy Zachodnie zasadniczo wyrażają gotowość do rokowań ze Związkiem Radzieckim. Nie można oświadczenia tego traktować jednak jako zapowiedzi zasadniczych zmian w polityce NRF po ustąpieniu Adenauera ze stanowiska kanclerza. Przestrzega przed tym zresztą znaczna część realistycznie myślących komentatorów.

Dziennik

„Daily Telegraph”

stwierdza np., iż: „Decyzja kanclerza oznacza koniec ery Adenauera w dziejach powojennych Niemiec”, ale

„Times”

pisze: „Pierwszym skutkiem decyzji Adenauera będzie to, iż postawa Bonn wobec rokowań ze Związkiem Radzieckim będzie w przyszłości mniej sztywna niż dotychczas. Mimo wszystko jednak Adenauer będzie się nadal starał wywierać wpływ na politykę zagraniczną NRF.”

Podobne zdanie reprezentuje także czołowy dziennik amerykański

„New York Herald Tribune”

pisząc: „Decyzja kanclerza Adenauera o rezygnacji ze stanowiska szefa rządu Niemiec Zachodnich była niewątpliwie wielkim szokiem dla Zachodu. Mimo wycofania się z życia politycznego Adenauer dopóki będzie żył, będzie miał jednak nadal znaczny wpływ na politykę Niemiec Zachodnich.”

Opr. T. K.

Waszyngtońskie oświadczenie min. Pelli że Włochy wolą atak atomowy niż komunizm wywołało skandal polityczny

RZYM (PAP)

Korespondent PAP red. Ray-

zacher donosi:

Oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych Pelli, że Włochy wolą ponosić ryzyko ataku atomowego ze strony ZSRR niż zgodzić się na komunistyczne panowanie, złożone podczas przyjęcia wydanego na jego cześć w Nowym Jorku, spowodowało prawdziwy skandal polityczny. Pella wprowadził zaprzeczliwy, że złożył takie oświadczenie i twierdził, że przypisał mu je jedna z agencji amerykańskich. Dementi to włoski minister powtórzył we wtorek po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Jednakże w parę godzin później amerykańska agencja Associated Press podała, że wypowiedź ministra Pelli została utrwalona na taśmie magnetofonowej i że brzmi ona właśnie tak, jak podawała prasa.

Potwierdzenie, przez amerykańską agencję oświadczenia Pelli wywołało zrozumiałe oburzenie i poruszenie włoskiej o-

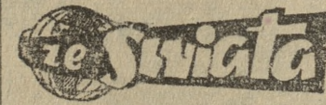
pinii publicznej ze względu na jego treść i na to, że minister usiłował, najwyraźniej w obawie przed opinią kraju, zaprzeczyć, jakoby słowa te kiedykolwiek wypowiedział. Oburzenie objęło też część kół rządowych, a nawet Watykan. Dziennik „Unita” donosi, że według uzyskanych przez niego informacji, „reakcja Watykanu wyraża się w zaniepokojeniu i nie jest pozbawiona go-

ryczy”. Pewien działacz chrześcijański — demokratyczny, nie należący do lewicy tej partii, lecz do starej gwardii, powiedział nam dosłownie: „Jest to potwierdzenie, że Pella znajduje się poza tradycyjnymi kierunkami chrześcijańskiej demokracji nie tylko z punktu widzenia politycznego, ale również ekonomicznego i duchowego”.

Organ partii republikańskiej „La Voce Repubblicana” zapamiętał: „Czy takdemu człowiekowi można powierzyć zadanie prowadzenia rokowań w sprawach, które stanęły przed Włochami i jeszcze przed nimi staną w tych trudnych miesiącach”.

Nawet w kołach rządowych zakłopotanie z powodu „gaffy” Pelli jest niemałe. Wskazuje na to stanowisko zajęte przez półoficjalny dziennik „Il Messaggero”, który pisze: „Błąd ministra Pelli w najmniejszym stopniu nie wpływa na linię polityczną rządu”.

Grupa socjalistów w Senacie i grupa komunistów w Izbie Posłów złożyły interpelację, w których domagają się dymisji Pelli.



DRUGI REJS POD LODAMI

Amykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „SKATE” powróciła we wtorek z drugiego rejsu pod lodami Bieguna Północnego do swej bazy macierzystej w Groton na wschodnim wybrzeżu Ameryki. W czasie 12-dniowej podróży, podczas której przebyła 4944 km, „SKATE” wynurzała się 10 razy.

LIST Z FRONTU
I WOJNY ŚWIATOWEJ

Kartka pocztowa wysłana przez młodego żołnierza włoskiego w czasie pierwszej wojny światowej dotarła po 43 latach do miejsca przeznaczenia. Żołnierz ten wystąpił w roku 1916 z Padwy do swej matki zamieszkałej w odległym o 200 km Bergamo. Nadawca zginął w czasie wojny. Adresatka zmarła w ubiegłym roku. Kartka została doręczona bratu zabitego.

BURZE NAD FRANCJĄ

Silne burze i gwałtowne wichry szaleją na francuskim Łazurowym Wybrzeżu. Szybkość wiatru docho- dziła do 80 kilometrów na godzinę. W Nicei na jednym z tamtejszych bulwarów wiatr wyrwał z korzeniami 25-metrową palmę, która padając rozbiła dwa samochody. Ofiar w ludziach nie było.

DEMONSTRACJA
SAMOCHODOWA W HAMBURGU

We wtorek po południu ulicami Hamburga przejechał długi sznur samochodów. Mieszkańcy Hamburga protestowali w ten sposób przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF. W demonstracji wzięli udział setki osób obojczych i ciężarowych, należących do osób prywatnych i różnych firm.

BRACIA SYJAMSCY
PO OPERACJI

Stan zdrowia Timothy Thackeraya, jednego z 11-miesięcznych braci syjamskich, którzy zostali rozdzieleni w czasie operacji 2 tygodnie temu polepsza się. Jego brat Jeremi, który jest uważany za słabszego, od poniedziałku nie wykazuje żadnych zmian i jego stan nie ulega w zasadzie poprawie.

REPORTAŻ Z WARSZAWSKIEJ
IZBY WYTRZEŻWIEŃ

Audery Whiting zamieścił w „Sunday Pictorial” reportaż z Izby Wytrzeźwień w Warszawie. Autor wyraża pełne słowa uznania dla wyposażenia i działalności Izby i kończy swój reportaż propozycją, aby podobne instytucje zorganizować na terenie W. Brytanii.

AMERYKANIE WYSTREZILIŁI
POCIŚK TYPU „THOR”

Dnia 8 bm. w godzinach rannych na bazie na przylądku Canaveral lotnictwo amerykańskie wystreliło rakietę typu „Thor-Able”, długości 25 metrów. Rakietę wyposażono w głowicę posiadającą eksperymentalny stożek ochronny.

NIEMIECKA BOMBA-NIEWYPAL
W LONDYNIE

Półtoratonowa niemiecka bomba-niewypał z okresu drugiej wojny światowej odkryta w wykopie na budowie drapacza chmur nad Tamizą w Londynie, unieruchomiona we wtorek roboty i spaliła została ruch uliczny na przeciąg 5 godzin. Na skutek groźby eksplozji bomby około 600 robotników przerwało pracę.

Mordercy faszystowscy przed sądem

BERLIN (PAP)

Przed sądem w Giessen (NRF) rozpoczął się proces przeciwko 5 faszystowskim mordercom, którzy podczas okupacji Polski przez Wehrmacht hitlerowski brali czynny udział w rozstrzeliwaniu obywateli polskich. Jednym z głównych oskarżonych jest b. szef komendatury żandarmerii w Skarszewach pow. Koszęcin Adolf Arndt. Dotychczasowe śledztwo ujawniło, że brał on trzykrotnie udział w egzekucji obywateli polskich. Pozostali oskarżeni to Robert Engler z Wiesbaden, Erich Neubauer z Oberwinden, Walter Drews z Edendorf (pow. Steinberg) oraz Walter Schmidt z Neumunster.

Premier Kanady o problemie Niemiec i Berlina zach.

NOWY JORK (PAP)

Premier Kanady Diefenbaker przemawiając we wtorek w Izbie Gmin poruszył zagadnienie zjednoczenia Niemiec.

Bevan za utworzeniem strefy zdemilitaryzowanej

KOPENHAGA (PAP)

Jeden z przywódców brytyjskiej Labour Party Aneurin Bevan wypowiedział się we wtorek w Kopenhadze na zjeździe socjalistów za utworzeniem strefy zdemilitaryzowanej, która obejmowałaby całe Niemcy, Polskę, Czechosłowację oraz ewentualnie Węgry. Kontrola nad przestrzeganiem postanowień dotyczących strefy zdemilitaryzowanej zostałaby powierzona czterem mocarstwom.

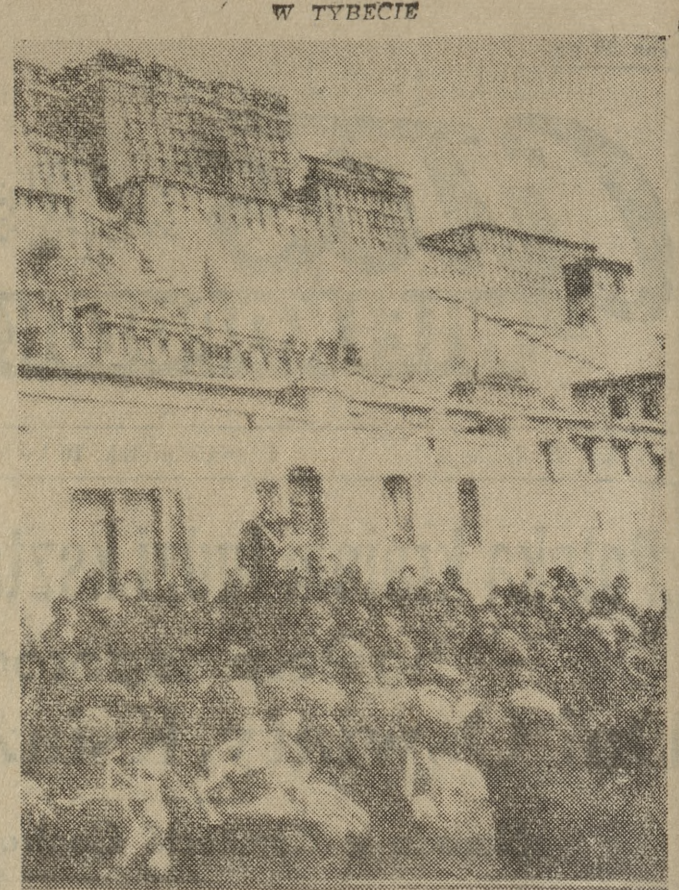
Budżet brytyjski daje pierwszeństwo zbrojeniom

LONDYN (PAP)

Przedstawiony we wtorek w Izbie Gmin preliminarz budżetowy W. Brytanii na rok 1959/60 został pozytywnie oceniony w kołach handlowych i przemysłowych z wyjątkiem przemysłu filmowego, w którym pozostawiono w dotychczasowej wysokości podatki od biletów kinowych.

Negatywnie oceniają natomiast budżet kongres związków zawodowych (TUC) i prasa lewicowa. Przywódcy TUC stwierdzają, iż z ulg podatkowych przewidzianych w budżecie korzystać będą znowu w większym stopniu lepiej uposażone warstwy społeczeństwa. Natomiast żądania zmniejszenia podatków rodzinom wielodzietnym oraz zwiększenia kredytów na ubezpieczenia społeczne, a zwłaszcza na zasiłki dla bezrobotnych, renty i emerytury pozostały nie zaspokojone.

Preliminarz budżetowy przewiduje wydatki w sumie 6,428 miliardów funtów szterlingów, zaś wpływy w sumie 5,707 miliardów funtów szterlingów, to znaczy deficyt budżetowy wyniesie 721 milionów funtów szterlingów. Tak jak dotąd główne miejsce w wydatkach państwowych zajmują kredyty na cele wojskowe, przewidziane w wysokości 1,502 miliardów funtów szterlingów, tj. o 34 miliony więcej niż faktycznie wydatki w roku poprzednim i dwukrotnie więcej niż kredyty na te cele w chwili wstępowania W. Brytanii do NATO. Otrzymała suma — 600 milionów funtów szterlingów — przeznaczona została na spłatę procentów od długów państwowych, stale wzrastających z powodu wydatków na cele militarne. Zadużenie W. Brytanii wynosiło w dniu 31 marca br. 24.663.385.000 funtów szterlingów. Prawie 90 proc. dochodów państwa wychodziła wpływy z bezpośrednich i pośrednich podatków.



Mieszkańcy Lhasy, zebrani przed Pałacem Potala, słuchają rozporządzenia Rady Państwowej ChRL o rozwiązaniu lokalnego rządu tybetańskiego. CAF — radifoto z Pekinu

Dalaj Lama oskarża kliki tybetańską

PEKIN (PAP)

Wszystkie dzienniki pekińskie z dnia 8 bm. opublikowały za agencją Nowych Chin treść trzech listów Dalaj Lamy do generała Tan Kuan-sa na przedstawiciela rządu ChRL i komisarza politycznego dowództwa tybetańskiego okręgu wojskowego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Wymienione listy pochodzą z dni 11, 12 i 16 marca 1959. W listach tych Dalaj Lama wyraża, iż zdradziecka klika tybetańska pod pretekstem zapewnienia bezpieczeństwa jego osobie do puściła się niebezpiecznych czynów i wywołała incydenty podważające w poważnym stopniu stosunki między rządem centralnym a władzami lokalnymi.

Przyjęcie na cześć Panczen Lamy

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, Tybetański Komitet Komunistycznej Partii Chin, komitet przygotowawczy tybetańskiego okręgu autonomicznego i dowództwo miejscowego okręgu wojskowego wydały o roczyste przyjęcie z okazji przybycia do Lhasy Panczen Lamy — przewodniczącego komisji, która zajmie się opracowaniem statusu autonomicznego Tybetu.

Zabierając głos w toku przyjęcia Panczen Lamy oświadczył, że pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin, przy współpracy z jednostkami Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i tybetańskich mas ludowych osiągnięto duży postęp we wszystkich dziedzinach życia w Tybecie. Jednakże większość członków tybetańskiego rządu lokalnego i wyższych sfer miejscowej kliki reakcyjnej działającą wbrew woli ludu tybetańskiego sprzedała interesy narodu i rozbiła jedność naszej ojczyzny.

Mam nadzieję — podkreślił — że naród tybetański zacieśni swą jedność bardziej jeszcze i będzie walczył o położenie kresu rebelii.

Traktory sterowane automatycznie

MOSKWA (PAP)

Stalingradzkie zakłady budowy traktorów wyprodukowały pierwszy sterowany automatycznie ciągnik marki „DT-54” według projektu słynnego traktorzysty Łoginowa. Pierwsze próby dały dobre wyniki. Załoga zakładów przystąpiła do produkcji większej partii tego rodzaju traktorów.

Rośnie flota handlowa CSR

PRAGA (PAP)

Jak podaje CTK, w stoczni jugosłowiańskiej w Puli spuszczony został na wodę statek — cyssterna „Ostrava” o wyporności 13000 bryt., zbudowany na zamówienie Czechosłowacji. Przedsiębiorstwo „Czechosłowacka Żegluga Morska” otrzymała jeszcze w tym roku dwa dalsze statki handlowe: jeden budowany jest przez stożnicę warszawską, drugi zaś — przez japończyków.

Nowe incydenty na granicy ZRA...

KAIR (PAP)

Jak podaje bliskowschodnia agencja prasowa MEN, dnia 8 bm. na granicy między Turcją a syryjską prowincją ZRA żołnierze turecy zaatakowali pasterzy arabskich uprowadzając im 450 sztuk bydła. W związku z tym władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej zażądały natychmiastowego posiedzenia turecko-syryjskiej mieszanej komisji granicznej i zwrotu zrabowanego bydła. Nocą z 7 na 8 bm. 4 samoloty izraelskie wtargnęły do obszaru powietrznego ZRA nad wsiami Khezeiaa. Rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej powiadomił o tym incydencie komisję rozejmową.

...i w rejonie Gazy

PARYŻ (PAP)

Według doniesień prasy izraelskiej, w strefie Gazy żołnierze wojsk policyjnych ONZ zastrzelili we wtorek trzech Arabów. Wypadek ten miał miejsce w chwili, gdy grupa Arabów usiłowała przedostać się na terytorium Izraela.

W ciągu ostatnich tygodni dochodzi do coraz częstszych incydentów w strefie Gazy. Jak informuje agencja France Presse, patrol izraelski zastrzelił we wtorek dwóch Arabów.

- Jaki ja repatriant...

Kiedy w latach 1946—47 obradowały w Krakowie sesje Rady Naukowej dla Ziemi Odzyskanych, czołowi zagadnieniami były dwa podstawowe problemy: sprawa zagospodarowania nowych ziem i zespolenie psychiczne ludności.

Gdy pierwsze zagadnienie wiązało się z dynamiką rozwojową życia gospodarczego całego kraju i od niego było zależne, znacznie trudniej przedstawiała się druga sprawa. Bo jak tu przypisać procesy wieloletniej społecznej przemiany tak silnie zróżnicowanym grupom, jak te, które były „za Bugą”, z Polski centralnej i południowej — z ludnością tubylczą. Różny poziom cywilizacyjny tych grup, odmienne zwyczaje i obyczaje, inna gwara, stwarzały „regionalność”, obojętność a nieraz nawet wrogość wobec „zobudowanych”. Społeczność w codziennym trudzie ułatwiała wprawdzie wzajemne zbliżanie, ale szło ono bardzo opornie. Rada Naukowa obawiała się, że proces integracji grup społecznych potrwa bardzo długo.

Gdy w toku obrad sesji Rady Naukowej specjalni korespondenci nadsyłali wiadomości z województw zachodnich i m. in. donosili, że w tej lub innej miejscowości skojarzyło się małżeństwo „zabuzanki” z „autochtonem”, lub że powstało jakieś koło śpiewacze — cieszyliśmy się bardzo. To były pierwiastki nowego życia na ziemiach, które umownie zważyliśmy Odzyskanymi.

Minęło od tego czasu 14 lat. W tym okresie pracowaliśmy nad wzajemnym zbliżeniem, ale nie próżnowaliśmy również rewidziliśmy i odwetowaliśmy z NRF Stamtąd szła nieustająca krecia robota, aby utrzymać ludność w stałym na pięciu tymczasowości i niepewności. Mówił o tym dobitnie na III Zjeździe PZPR nasz

minister spraw wewnętrznych. Życie było jednak silniejsze od tej wrogiej propagandy.

W moim trudzie zaczęła się wykładać nowa społeczność. Opory wewnętrzne wobec rzeczywistości i szeptana adnauerowska propaganda mogła opóźnić nieco proces integracji, lecz zahamować go nie zdołała. Na V sesji Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, która obradowała w ubiegłym miesiącu, stwierdzono radosny fakt urodzin ponad 2,5 mln. dzieci na tych Ziemiach. To młode pokolenie uważa je za swój kraj rodzinny. Jest to niewątpliwie czynnik poważnie przyspieszający przebieg tego procesu, cementującego więź społeczną grup ludności na tych Ziemiach.

Piszący te słowa rozmawiał niedawno z dwoma repatriantami przybyłymi z Bugu, a osiedlonymi na „Zachodzie”. Józef Bohdziewicz spod Oszmiany na Wileńszczyźnie mieszka obecnie w Górzowie. Rozmawialiśmy o jego nowym życiu.

— Panie — mówił gdyby nie ta moja mowa Oszmieniecka, ani by wiedzieli w Górzowie że ja repatriant. Trudno było na początku i trochę markotno, ale i tu żyć można. Mam już nieźle okna (sprzątnę domowy i meble — przyp. aut.) i ludzie nieźli. Córka chodzi już do szkoły i lepiej mi w polski niż ja. Niech pan napisze, żeby nas nie nazywali repatriantami. Jaki ja repatriant, albo moja córka kiedy tu od 13 lat żyje i nie chce się wynosić!

Inny repatriant — Cezary Andrzejewicz, z zawodu szewc, przybył z Dukasz w północnej Wileńszczyźnie. Opowiada mi, że „pół Polski zjeżdżał” zanim osiadł w Pile. — Ustroiliem się (urządziłem — przyp. aut.) — mówi — wcale, wcale. Tu mi lepiej, niż pod Warszawą. Bo tu szanują pracę rzemieślnika. Nawiązałem moich powieściowników, że by tu przyjechali. Co tu mówić, żyję lepiej niż w naszych Dukaszach.

Oto przypadkowe przykłady trwałego wrastania tych ludzi w nowe środowisko. Oczywiście, są malkontenci, ale gdzie ich nie ma. Tacy ludzie w każdym środowisku czują się obco. Decydująca jednak większość zespolała się z nowymi ziemią i zmianie nie pragnie. Materialnie ma się lepiej niż często w województwach centralnych lub wschodnich. Ponieważ połowa wszystkich naszych inwestycji po wojnie ulokowana została na Ziemiach Zachodnich, dobrobyt tej ludności wzrósł szybko.

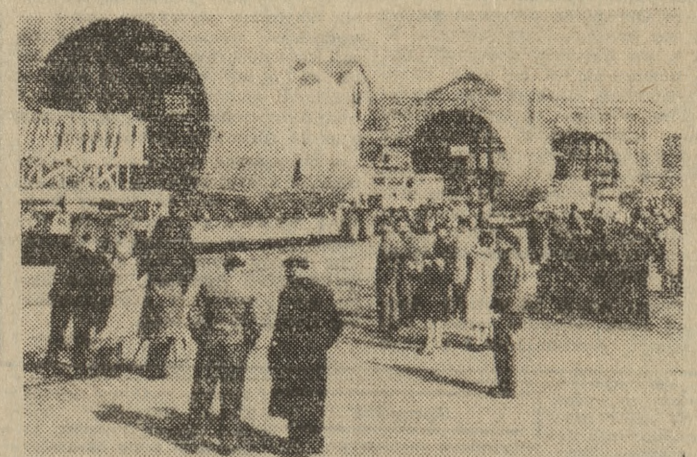
Tereny te już dzisiaj dają 150 proc. produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem 1933, gdy należały one do Niemiec.

Integracja ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, przywrócenie Polsce po wojnie, dokonana została nad podziw szybko i nad podziw głęboko. Dzieło dokonane przez nas w ciągu 14 lat jest wielkie, a je

go wymowa ma głęboką treść polityczną.

Jednak proces pogłębiania integracji grup społecznych nie przestaje być nadal jednym z naczelnych zadań naszego społeczeństwa. Otwiera się tu szerokie pole do działania dla wszystkich, którzy bez pośrednio lub poprzez instytucje lub organizacje stykają się z ludnością Ziemi Zachodnich. Jest to potrzebne tym bardziej, że każda nasza opieszałość nie omieszkała wyzyskać rewizjonistów z NRF dla siania zamętu i budzenia antagonizmu pomiędzy poszczególnymi grupami ludności. Pracują przeciwko nam w NRF 42 wydawnictwa rewizjonistyczne oraz 14 instytutów naukowych i pseudonaukowych, nie licząc propagandy ustnej tajnych agentów rewizjonizmu niemieckiego. O tym także powinniśmy pamiętać!

Henryk BARAŃSKI



Z FRANCJI DO ZSRR

Trzy potężne elementy, mające wejść w skład wyposażenia dużej piekarni do wypalania cementu w zakładach ZSRR — wyprodukowano w fabryce w Fives-Lilles we Francji. Na zdjęciu transport opuszcza fabrykę.

Fot. — CAF

Inicjatywę podchwycili: Dobrzyca — Skulsk — Lisków

Zapoczątkowana przez Woj. Sta. cję Sanitarno — Epidemiologiczną długotrwała „higienizacja wsi” spotyka się z przychylnym przyjęciem w terenie. Poza wytypowanymi w każdym powiecie wsi, które mają się stać wzorcowymi — inne miejscowości samorzutnie przyłączają się do akcji.

Na przykład w Dobryczy pow. Pleszew projektuje się przy zakładzie produkcyjnym przemysłu terenowego — lokalną kanalizację. W związku z tym zaproponowano, by sieć te rozciągnąć również na dalsze posesje, przy czym mieszkańcy Dobrzycy wzięliby na siebie ciężar prac wykonawczych. Pomocy w opracowaniu dokumentacji technicznej udzieli inżynierowie „San-Epidu”, przez co zmniejszą się znacznie koszty prac.

Podobnie samorzutnie włączył się do akcji Skulsk w pow. Konin. W pierwszym etapie postanowiono tam pobudować łaźnię publiczną. Znany z dużego dorobku społecznego Lisków w pow. Kalisz buduje obecnie centralne zaopatrzenie w wodę. Budowa postępuje szybko dzięki dużemu wysiłkowi miejscowej ludności, przy finansowej pomocy pionu gospodarki komunalnej.

Na tych przykładach z pewnością się nie skończy. Niewątpliwie mieszkańcy innych wsi (poza wytypowanymi) coraz częściej wspomnianym wyżej i przystępują do prac nad podniesieniem higieny swego miejsca zamieszkania. (ms)

„Sygnały” — w realizacji

Na śródmiejskich ulicach Wrocławia rozpoczęto nakręcanie nocnych scen plenerowych nowego polskiego filmu, realizowanego przez reżysera Jerzego Pasendorfera pt. „Sygnały”. Scenariusz na pisał Zdzisław Skowroński, operatorem jest Kazimierz Konrad.

„Sygnały” to film sensacyjno-psychologiczny, poświęcony walce o uratowanie życia chorej kobiety. Role główne kreują Teresa Szmigielówna, Danuta Stareczewska i Stanisław Mikulski. W realizacji filmu pomagają: pogotowie ratunkowe i milicja... (PAP)

Dwa nowe gmachy dla UAM

Pod koniec ubr. pisaliśmy na łamach „Głosu” o planowanych inwestycjach Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Chodziło wówczas o wybudowanie na obu skrzydłach Collegium Maius (między al. Stalingradzką i ul. Kościuszką) gmachu dla Collegium Philosophicum i dla Collegium Phisicum. Gmach ten miał posiadać kubaturę 40 tys. m³.

Uwzględniając wyjątkową ciasnotę i trudności poszczególnych wydziałów i zakładów naukowych UAM (zajęcia

studentów odbywają się obecnie od godz. 8 do 22), Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego doszło do wniosku, iż 40 tys. m³ to za mało na potrzeby poznańskiej Alma Mater i poleciło wykonać dokumentację na dwa gmachy o łącznej kubaturze 90 tys. m³. Jeden z tych gmachów, mianowicie Collegium Philosophicum, stał się przy al. Stalingradzkiej, a więc tam gdzie pierwotnie przewidywano. Drugi natomiast, w którym znajduje się pomieszczenie Collegium Phisicum, ma być wybudowany przy ul. Grunwaldzkiej, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się zaniedbany ogród, otaczający tzw. „Florę”.

Spotkanie w Malborku

Kilku działaczy środowiska studentckiego z Poznania uczestniczyli w seminarium polsko-skanidnawskim w Malborku. W dniach 1—15 lipca odbywać się tam będą zajęcia mające na celu zapoznanie przedstawicieli organizacji młodzieżowych Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii z historią, kulturą i ekonomią naszego kraju. (emp)

W sprawie tej nie podjęto jeszcze ostatecznych decyzji. Uniwersytet musi w terminie do 15 maja br. przedstawić w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego dokumentację na wybudowanie obu gmachów. Założenia wstępne tej dokumentacji opracowuje poznański „Miestoprojekt”. Zwracamy się więc do tej instytucji z apelem o dotrzymanie terminu. Nie trzeba chyba dowodzić, jak ogromnie ważna dla naszego Uniwersytetu i dla poznańskiego świata naukowego jest sprawa zatwierdzenia tej inwestycji i uzyskania na nią odpowiednich kredytów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że „Miestoprojekt” stoi przed wyjątkowo trudnym i pilnym zadaniem. Jeżeli jednak wykona w terminie założenia wstępne, możemy się spodziewać, że na przełomie lat 1959—1960 ruszy budowa ważnych i potrzebnych Poznańowi obiektów naukowych. (mf)

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (70)

„Przywróćmy chórowi jego dawną moc” — tak pisał przed wojną w muzycznej prasie, pewien znany na tej niwie działacz. Przypomnieli mi się te słowa, gdy otrzymałem zaproszenie na Walny Zjazd Delegatów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Poznaniu. Jako „echowy tenor”, dawno za wiesilem lirę wokalną na kołku. Batutę zwróciłem ku innym wykonawcom, ale sympatię do chóru mam wciąż żywą i niewygasłą. Interesuje mnie nadal muzyczny repertuar (czasem coś do niego dorzucę), interesuje mnie organizacyjny mechanizm śpiewactwa, młodzi dyrygenci i ich „związek”, wreszcie nieraz rozmawiam na bardziej ogólne tematy z tak znanymi i zasłużonymi działaczami, jakimi są w Poznaniu Witalis Dorożala i Edmund Maćkowiak.

I nie trzeba wkręcać obaw, jakie nas trapią! Wyda się, że z ogólnymi założeniami amatorskiego ruchu śpiewaczego nie jest w tej chwili najlepiej. Bo ktoś ma śpiewać w takim chorze? Starzy i młodzi odczytują! Ale „to” właśnie nie jest dziś tak oczywiste... Dawniejsi miłośnicy chóru nadal nimi pozostali i zarzucają — mimo lat na barkach — można na nich w potrzebie liczyć. Lecz młodzi jakoś od kilku lat szczerze gólnie stroną od chóru. Już im ta wieczorna chwila nie wystarczy ku godziwej i kulturalnej rozrywce. Prawda, że pogoń za podniesieniem stopy życiowej absorbuje. Ze domowego zajęcia nasze dzielne sopranistki i „altówki” mają aż wyżej głowy. Ale przykre, że amatorskie uprawianie dobrej, tradycyjnej i tak bardzo wychowawczej sztuki amatorskiego chóru zaczyna być już „przestarzałe”. Nie stanowi atrakcji dla młodzieży — w niczym jej sobą nie upaja, nie nęci i co chyba najważniejsze: nie wzrusza!

Gdzieś się podziały te nie dawne jeszcze czasy, gdy najciekawszy muzyki poznańscy (Opieński, Wiechowicz, Nowowiejski, Raczkowski,

Kwaśnik, Latoszewski, Mierzejewski, Padlewski) nie stronił od chóru i z zapalem nim dyrygował, wprowadzając rzesze amatorów o nieraz bardzo nitym zasobie wokalnym, ale gorącym sercem w kręgi prawdziwej i doskonale wykonanej sztuki muzycznej... Tadeusz Szeligowski był w roku 1932 zaledwie kilkunastu miesięcy w Poznaniu jako profesor Konserwatorium, ale prowadząc „mimoходом” jeden z poznańskich chórow — zdołał w braku orkiestry przy organach wystawić nigdy w Polsce nie wykonywane „Requiem” Faurego.

Przykładów z dawnych lat mnożyłbym wiele. Niestety — dziś brak nam młodych śpiewających. Szkoła nam ich nie daje, gdyż śpiew jest tam zepchnięty w najdalsze zakątki programu ogólnoszkolnego. „Co dziwność” jest wrogiem wspaniałych artystycznych, a jej złe wpływy najlepiej odcenił młodzi dyrygenci chóralni, ci Nagórscy, Banasiewicz, Kisery. A więc w przededniu niedzielnego „sejmu chóralnego” na rece Edmunda Maćkowiaka i Witalisa Dorożala składam najserdeczniejsze życzenia, by nasze wielkopolskie i poznańskie chóry znów stanęły na estradzie wielkiej muzyki i by znów „przywrócić chórowi jego dawną moc”!

„Fafik” nowy skuter

Wbrew przypuszczeniom nie będzie to wiadomość o Fafiku — znanym z mądrych sentencji w popularnym i lubianym Przekroju. Będzie to natomiast zapowiedź urodzin nowego dziecka Warszawskiej Fabryki Motocykli. Taką bowiem nazwę ma otrzymać będący w przygotowaniu nowy, zmodyfikowany typ skutera kabinowego — tj. skutera z daszkiem i w ogóle z wszelkimi wygodami.

Pierwsza próbna seria ma ujrzeć światło dzienne już 22 lipca. (PAP)

Łódzki Dom Mody „Telimena” przygotował już kreacje plażowe na lato. Na zdjęciu modelka prezentuje kostium i wdzianko na plażę.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Giagnienie NPRSP

Premie wylosowane 7 bm.

5.000 zł nr nr 171865, 747540.
1.000 zł nr nr 149578, 246825, 258185
38667, 418222, 426869, 469458, 489919,
49191, 583936, 689226, 949424, 940425.
Ponadto wylosowano 55 premii po 500 zł, 93 premie po 250 zł, oraz 1907 premii po 150 zł. (PAP).

Premie wylosowane 8 bm.

5.000 zł nr nr 677021.
1.000 zł nr nr 11498, 77404, 104352,
182557, 215439, 226007, 251870, 404313,
41942, 521229, 593300, 602615, 654556,
78501, 834263, 913168, 951917.
Ponadto wylosowano 53 premie po 500 zł, 100 premii po 250 zł oraz 990 premii po 150 zł. (PAP).

Ujęcie groźnej bandy

W ostatnim czasie organa MO zlikwidowały w Wielkopolsce szereg przestępczych grup. Wczoraj na konferencji prasowej mówił na ten temat komendant wojewódzki MO ppłk Benedykt Cader, który poruszając zagadnienie poprawy stanu bezpieczeństwa m. in. poinformował o ujęciu groźnej bandy, działającej na terenie Poznania (szczególnie na Starym Mieście).

Od listopada ub. r. w dzielnicach tej notowanego szereg napadów i rabunków. Ofiarami

Z sali sądowej

Szósty dzień procesu CePeLii

W śródmiejskim sądzie o nadzwyczajnej CPLIA — Sąd wysłuchał opinii biegłych, którzy podtrzymały ekspertyzę złożoną w niedzieli. Biegły mgr Pielatowski m. in. stwierdził, że straty jakie przedsiębiorstwo poniosło w 1947 r. w związku z przeceną niechodzących towarów wyniosły 4,6 mln. zł. W wyniku trwającej obecnie przeceny CPLIA ma za stratę ok. 5 mln. zł. Biegły nie potrafił jednak wyjaśnić szeregu kwestii, których rozstrzygnięcie ma istotne znaczenie dla oceny winy oskarżonych o spowodowanie milionowych strat. Podniósł o me. Sitkowski podkreślając, że przewód sądowy nie wykazał powstania konkretnych strat, przyznających na okres działalności oskarżonych w CPLIA. Przecena objęto przeciwko również towary nie zakupowane przez podsiadaczy.

Sąd postanowił celem uzupełnienia śledztwa zwrócić prokuraturze akta w części dotyczącej powstania strat. Na razie brak bowiem dowodów na to, że przyczyną strat do nich oskarżeni. Śledztwo powinno np. ustalić, kto dokonywał poważniejszych zakupów niechodzących artykułów, czy w poprzednich latach przeceniono jakieś towary itd. Jeśli chodzi o pozostałe zarzuty (łapówki), to zebrane materiały uzasadniają rozstrzygnięcie tej sprawy w wyroku. Skoro już mowa o „brońcach” — prostując fakty podane w sprawozdaniu z 4 dnia przesłuchania, że o „Arkadii” m. in. w osk. Kwaśniewski (a nie Stojanowski), przy czym sumę osk. „Krochyl” — jak zeznał — przekazał dalej. (ak)

Pomnik Asnyka w Kaliszu

Przed kilkoma dniami odbyło się w Kaliszu zebranie sekcji zlotowej Komitetu 1800-lecia Kalisza, na którym zatwierdzono projekt budowy pomnika Adama Asnyka. Pomnik wielkiego poety — kaliszczanina, projektu inż. Jarnuszkiewicza, stanie przy zbiegu ulic Świerczewskiego i Nowotki. Odstąpienie nastąpi w lipcu 1960 roku. (t)

Sukcesy Wł. Kędry w Sztokholmie

W Filharmonii Sztokholmskiej odbył się koncert znanego pianisty polskiego profesora Akademii Muzycznej w Wiedniu, Władysława Kędry. Artysta wystąpił z niezwykle trudnym programem, obejmującym cykl 24 etud Chopina oraz sonatę h-moll Liszta i inne utwory. Publiczność przyjęła pianistę polskiego bardzo gorąco. Jej entuzjastyczna reakcja zmusiła go do odegrania na bis utworów Chopina, Skriabina i Kisielewskiego. Na koncercie obecny był ambasador PRL w Szwecji — Antoni Szymanowski.

Największe dzienniki sztokholmskie „Dagens Nyheter” i „Svenska Dagbladet”, poświęciły koncertowi Władysława Kędry bardzo pochlebne recenzje.

W dniu 8 bm. nagrał on dla radia szwedzkiego szereg walców i mazurków Chopina.

Ze Sztokholmu prof. Kędra udaje się do Helsinek, a następnie do Oslo i Londynu. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Poszukuje się samotnej, kwalifikowanej drobnikarki z kilkuletnią praktyką (znajomość prowadzenia inkubatora — pożądane). Mieszkanie zapewnione. Stoiłowa na miejscu. Wynagrodzenie w/g Ukladu Zbior. Pracy w PGR. Oferty z odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K2197.

Spawacz z praktyką w zawodzie do konstrukcji stalowej zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (wejście od ul. Armii Czerwonej 29). Wynagrodzenie akordowe w granicach powyżej 2000 zł. Praca na terenie miasta Poznania i województwa. K2210

Księgowego(a) z praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielnia w Poznaniu. Oferty z odpisami świadectw kierować pod nr. 13484g.

Każdą ilość pracowników fizycznych i umysłowych przyjmie natychmiast Urząd Pocztowy Poznań 2 ul. Głogowska 17 pok. 57 Kadry. 13488g

Kierownika finansowego, wysoko kwalifikowanego, zatrudni natychmiast: Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, Poznań, ul. Palacza 134. 13613g

Ogrodnika-szkółkarza zatrudni zaraz Gospodarstwo Debrzno, poczta Lipka, pow. Złotów, woj. Kozłowski. Mieszkanie zapewnione, płace według UZP dla PGR. 9066p

Portiera, salowe, kierowniczkę pralni i dwóch pracowników fizycznych do prac gospodarczych na pełny etat względnie na pół etatu przyjmie zaraz Miejski Szpital Specjalistyczny Położniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, ul. Sam. Engla 31. 13762g

Ogrodnika-szkółkarza do prowadzenia szkółki drzew i krzewów w Lusowie, pow. Poznań, przyjmie zaraz Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Zadrzewień i Zalesień w Poznaniu. Wymagane odpowiednie kwalifikacje i praktyka zawodowa. Zgłoszenia kierować do Referatu Osobowego Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, ul. Towarowa 53. 13786g

Oborowego z pomocnikiem wzgl. posyłką do prac polowych przyjmie natychmiast. Nowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnia. Światło elektr. komunikacja autobusowa, PGR, Ługowiny, poczta Pławce, pow. Środa poznań. 13995g

4 robotników do prac porządkowo-ogrodniczych na pół etatu zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Staroleka, ul. W. Pszowskiego nr 1. K2235

Inżyniera lub technika budowlanego na stanowisko referenta w Komórkę Inwestycji zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Wymagana znajomość spraw inwestycyjnych i praktyka w budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować pod w.w. adresem. K2237

Referenta prawnego (kobieta) do komórki prawnej zatrudni zaraz Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Lampego 14, I ptr. pokój 5. K2241

Stolarza do wszelkich prac stolarskich przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K2243

Rewidenta księgowego do pracy w tut. Zarządzie oraz zastępców kier. grup do spraw administracyjno-zaopatrzeniowych, st. księgowych p. o., gl. księgowych i starszych ekonomistów zatrudnienia do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Wymagane wyższe względnie średnie wykształcenie z długoletnią praktyką, odnośnie rewidenta również znajomość pracy w budownictwie. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. w zależności od posiadanych kwalifikacji. Zgłoszenia z życiorysem należy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K2245

Zakłady Wytwórcze Główników L-10 we Wrześni zatrudni natychmiast: 1. Inżynierów elektryków, specjalność maszyny elektryczne; 2. Inżynierów mechaników — konstruktorów i techników. Wymagana jest kilkuletnia praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu we Wrześni ul. Dąbskiego 2/3. W związku z zmianą rozkładu jazdy od 1. 5. 1959 r. na linii Września Poznań, warunki dojazdu zostaną znacznie ułatwione. W kierunku Gniezna i Jarocina komunikacja jest dogodna. K2293



Zdrowe i wypielęgnowane dziecko SZCZĘŚCIEM MATKI

Nie wolno lekceważyć nawet najbliższego uszkodzenia delikatnej skóry dziecka. Pamiętajmy, że w przypadkach wyprysku, podrażnienia naskórka oraz przy stanach zapalnych skóry przynosi ulgę naszym pociechom

LECZNICZY KREM NIEPERFUMOWANY

„LINOMAG”

ZAWIERA SKŁADNIKI Z GRUPY WITAMINY „F”.

DO NABYCIA W APTEKACH.

SPÓŁDZIELNIA PRACY FARM.-CHEMICZNA „ZIOŁOLEK” POZNAŃ K2113



POZNANSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelińska nr 17/19

posiadają do sprzedaży podgrzewacze parowe do wody

O POJEMNOŚCI 700 LITRÓW.

Informacji udzieli Dział Zbytu, telefon: 634-51, 634-52.

K2441

POZNANSKIE BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW HUTNICZYCH

W POZNANIU, ul. Gwardii Ludowej 3

zawiać, że:

wstrzymuje

do dnia 30 kwietnia br. sprzedaż wszystkich stali jakościowych znajdujących się na magazynie przy ulicy Spichrzowej z powodu inwentury. K2436

Bufetową i blokerkę przyjmie Hotel „Orbis”-Bazar w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10. K2443

St. inspektora i kierownika warsztatu, specjalistów eksploatacji i remontu maszyn budowlanych z długoletnią praktyką i kwalifikacjami, wysoko kwalifikowanych silnikowców oraz słusarzy budowlanych poszukuje poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2251.

Przyjmujemy zaraz maszynistki do hali maszyn z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zakłady H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 Dział Kadr — pokój 103. K2259

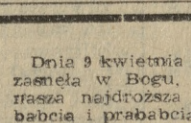
Przyjmujemy kilku pracowników fizycznych do magazynu, ze znajomością remontu skrzyń — również emerytów na półetatu. Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego, Poznań, ul. Wielka 21 III piętro. K2260

Księgowego do prowadzenia księgowości materiałowej w Poznaniu oraz wykwalifikowanego pracownika handlowego we Wrześni poszukuje poważna instytucja. Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw prosimy kierować do Biura Ogłoszeń w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3, dla K2273.

Robotników placowych, słusarzy — maszynowców oraz sprzątaczkę przyjmie natychmiast do pracy Poznańska Fabryka Mebli w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 10. K2274

Kelnerów z dłuższą praktyką zatrudnimy. Warunki pracy i płacy do omówienia w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Swarzędz, ul. Wrzesińska 8. K2278

Kandydatów na kierowników sklepów branży spożywczej, magazyniera opakowań, malarzy i stolarzy poszukuje Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K 2283.



Dnia 9 kwietnia 1959 r. po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., rząsa najdroższa matka, teściowa, swagierka, babcia i prababcia w 90 roku życia, sp.

z Stęgertów

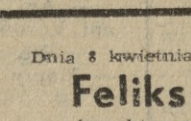
Maria Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 33 m. 2a. 14904g



Dnia 8 kwietnia br. zmarł Feliks Tumczyński

inspektor planowania i organizacji. W Zmarłym Zakład traci długoletniego, oddanego pracownika, a także dobrego, serdecznego i uczynnego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WOJEWÓDZKA PZU W POZNANIU

Rada Zakładowa Inspektorat MIEJSKI PZU W POZNANIU 14518g

Fortuna sprzyja Klientom Krajowej Loterii Pieniężnej

300.000 zł na los nr 136477
50.000 zł na los nr 137064
20.000 zł na los nr 139556
10.000 zł na los nr 136125
10.000 zł na los nr 139652

to najnowsze wygrane w szczęśliwej kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego Poznań, pl. Wiosny Ludów 3

VI Liceum Ogólnokształcące im. Paderewskiego w Poznaniu, ulica Kościuszki 17a

KUPI

kocioł c. o. Eca II

ogrzewanie wodne — nowy lub używany w dobrym stanie — ewentualnie pojedyncze czoło — przed lub tył i środkowe. K2312

UNIEWAZNIAMY

zaginioną w dniu 31. III. 1959 r. pieczętkę

G. S. Swarzędz, Sklep masarski nr 8. K2422



Imię Zagłębia do pana Wołodyjowskiego: — Jeszcze żaden bocian nie myślał, aby z waści prezent matce zrobić, gdy ja już MARGARYNĘ zjadłam i stałam w sobie krępką jestem, a i fortele chytne, jak nikt inny, wymyślam. K2502

JACHT ŻAGLOWY kabinowy

32 m² żagla 10 m długości, 2,46 m szerokości z drzewa mahoniowego po generalnym remoncie sprzedaje: Spółdzielnia Inwalidów im. Świerczewskiego, Poznań, Sieroca 3/4, tel. 25-70 i 26-12. Cena szacunkowa 80.000 zł. 13272g

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W KÓRNIKU, pow. Śrem, telefon 207

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów własnego oferenta:

OPARKANIENIA SIATKOWEGO nowej szkoły podstawowej w Kórniku.

Dokumentacja znajduje się w Prezydium MRN do wglądu.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w środę, dnia 15 kwietnia 1959 r., o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. K2506

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM W POZNANIU, ulica Stalingradzka 69/71 telefon 94-82

OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie z prefabrykatów:

- magazynów o powierzchni ca 1.000 m²;
- biur wraz z częścią socjalną i garażami o powierzchni ca 340 m²

w Poznaniu, przy ulicy Głogowskiej — róg Mieleczyńskiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udzieli oraz udostępni wgląd w dokumentację referat adm.-gosp. Spółdzielni pod adresem jak wyżej w godzinach od 8—14.

Oferty należy składać do dnia 25 kwietnia br. Komisję otwarcie ofert nastąpi 27 kwietnia br., o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego uznania. K2411

P. P. CUKROWNIA „ŚRODA” W ŚRODZIE Wlkp. ulica Niedziałkowskiego 12

OGŁASZA PRZETARG

- nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki MERCEDES, model 200. Cena wywołania wynosi 30.000 zł;
- ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki DODGE, typ 22 — 3 ton. Cena wywołania wynosi 35.000 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 25. IV. 1959 r., o godz. 11 w Cukrowni „Środa”.

Drugi przetarg w razie niedojścia pierwszego przetargu do skutku odbędzie się w dniu 9 maja 1959 r. w tym samym miejscu i godzinie z tym, że cena wywołania samochodu osobowego wynosić będzie 18.000 zł, a samochodu ciężarowego — 21.000 zł.

Trzeci przetarg w razie niedojścia do skutku dwu poprzednich odbędzie się dnia 23 maja 1959 r. w tym samym miejscu i czasie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Cukrowni lub do NBO O/Środa nr 1225-6-113.

Wzięcie udziału w przetargu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na warunki przetargu ogłoszone w zał. nr 3 do zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57).

Samochody oglądać można w Cukrowni „Środa” na trzy dni przed terminem przetargu, w godzinach od 7—15. K2433

✠
Dnia 7 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65, sp.

Antoni Sikorski

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 10 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni
żona, córki, syn,
zięciowie i wnuki
14443g

✠
Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mojego męża i mojego ojca, sp.

JOZEFA SZYMAŃKA

a w szczególności Kierownikowi i Pracownikom młyna w Poznaniu i Złotowie, Krowym i Znamionym oraz Lokatorom za złożone wieńce i wyrazy współczucia

składa
SERDECZNE „BÓG ZAŁAĆ”
ZONA Z RODZINĄ
13924g

✠
Dnia 8 kwietnia 1959 r. zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Feliks Tumczyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Gąsiorowskich 12 m. 2a. 14550g

✠
Dnia 8 kwietnia br. zmarł Feliks Tumczyński

inspektor planowania i organizacji.

W Zmarłym Zakład traci długoletniego, oddanego pracownika, a także dobrego, serdecznego i uczynnego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WOJEWÓDZKA PZU W POZNANIU

Rada Zakładowa Inspektorat MIEJSKI PZU W POZNANIU 14518g

Postęp zaglądaj do leszczyńskich zakładów młynarskich

Zakłady Młynarskie w Lesznie, w skład których wchodzi młyn w Gostyniu, Wolsztynie i Rawiczu, należą do największych w Polsce. Do dużej wydajności leszczyńskiego młyna przyczyniło się przede wszystkim unowocześnienie parku maszynowego i urządzeń technicznych. Jedynie we znaki tu się daje brak magazynów do przechowywania przetworów, co z kolei dezorganizuje normalny tok produkcji.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Zbożowego w Poznaniu po stanowiło w najbliższych latach kosztów około 3 mln. zł wybudować w Lesznie magazyn przetworów. Ma on otrzymać najnowocześniejsze urządzenia do transportu. Ale to tylko jedna inwestycja. Wszystkie bowiem razem podjęte w obrębie podległych placówek w ciągu lat 1961 — 65 wyniosły będą łączną kwotę 15 mln. zł. W niektórych młynach napęd parowy i ropny zamieni się na elektryczny. Powstana też magazyny i urządzenia socjalne w Wolsztynie i Gostyniu. Przewiduje się także zastosowanie pneumatycznego rozładunku zboża, wyeliminowanie uciążliwych robót oraz poprawę warunków pracy pod względem bezpieczeństwa i higieny.

Zakłady z własnych środków jeszcze w bieżącym roku wybudują nową wagę wagonową, komore do dezynfekcji worków i wiele jeszcze innych urządzeń. Niedawno przystąpiły do budowy dwóch bloków mieszkalnych przy ul. Cmentarnej. Dwupiętrowe budynki będą posiadały po 18 dwu- i trzypiętrowych mieszkań.

Zakłady Młynarskie w Lesznie już od szeregu lat należą do przodujących. Przekraczają zawsze swoje zadania produkcyjne. Wartość rocznej produkcji w cenach zbytu waha się w granicach od 250 — 260 mln. złotych. W roku ubiegłym Zakłady osiągnęły zysk ponadplanowy 6 mln. zł. Obniżka kosztów własnych na przemiale za ten okres wyniosła 1.270.000 zł. Wpłynęło to na uzyskanie funduszu zakładowego w wysokości ponad 1 mln. złotych. (R)



W Państwowym Domu Dziecka w Karzewniku pod Chodzieżą przed kilku dniami wybuchł pożar, który strawił poddasze. Ofiar nie było. Dzieci zostały przeniesione do Czernejewy i Brina. Na zdjęciu usuwanie spalonych więzów dachowych.

Fot. — K. Przychodźki

Bilans powiatu pleszewskiego

Powiatowa Rada Narodowa w Pleszewie niedawno wysłuchała sprawozdania Prezydium. Trzeba przyznać, że podstawowe zadania planu gospodarczego ogólnie zostały osiągnięte, a zadania budżetowe poważnie przekroczone.

Jeśli chodzi o rolnictwo, niestety, kosztem upraw pastewnych wzrósł areal czterech zbóż podstawowych (razem tu powinna podnieść się wydajność z hektara). O ile z nadwyżką realizowano plany w dziedzinie trzody chlewnej, o tyle nie dopisał rozwój hodowli bydła.

Obroty w handlu detalicznym w porównaniu z rokiem 1957 wzrosły ogółem o 8 proc.

Poważne osiągnięcia zanotować należy na odcinku komunikacji. Odnówionych zostało 3.130 m torów o nawierzchni twardej, wybudowano 8.750 m nawierzchni żużlowej i 730 m tłuczniowej.

W zakresie kultury ponad plan wzrósł księgozbiór bibliotek. Wzrosła też ilość wypożyczeń.

Zgodnie z planem wykonał swe zadania resort gospodar-

stwa. Z zaciekawieniem czekaliśmy na wiadomości o rolnictwie NRD. Spojrzenia obecnych przywarły do szczupłej sylwetki inż. Rolfa Zierolda, który rozłożył notatki i zaczął mówić. Powoli z gąszczu słów i płańtyni liczb wyłaniał się obraz nielawnych, podobnie jak u nas, przemian niemieckiego rolnictwa w kierunku socjalizacji. Podstawy stworzyła reforma rolna w 1949 roku, która dała ziemię chłopom. W 1951 r. powstały już pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Na początek oparte tylko na wspólnej uprawie ziemi. Po roku zaczęły się rozwijać wyższe formy. Najwięcej spółdzielni powstało w 1953 r. Do zrzeszenia przystąpili przede wszystkim parcelanci.

W ubiegłym roku było już w NRD 9.500 gospodarstw zespolonych, obejmujących 375 tys. gospodarstw. Obecnie 38 proc. ziemi znajduje się w gospodarstwach zespolonych. Są okrygi, jak np. Halle, gdzie połowa użytków rolnych należy do spółdzielni. Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Obsada bydła na 100 ha zwiększyła się z 45 w 1956 r. do 57 w 1958 r., wydajność mleka wzrosła z 2.180 ltr. do 2540 ltr. Osiągnięto więc wyższą mleczność krów niż w gospodarstwach indywidualnych. Nie zostały jednak pobite osiągnięcia gospodarstw państwowych, w których roczna wydajność mleka od jednej krowy wynosi 3.285 ltr. Spółdzielcy osiągają przeciętnie 25,3 q zboża z ha, choć obsada siły roboczej jest u nich mniejsza o 10 osób niż w gospodarstwach indywidualnych, gdzie na 100 ha przypada 25 ludzi.

Bardzo ambitne plany nakreślili sobie niemieccy spół-

dzielcy. Wydajność 4 zbóż ma wzrosnąć z 25,3 do 30 q w 1965 r., ziemniaków ze 140 tys. do 245 q, buraków cukrowych z 290 do 375 q. Zakłada się, że własna produkcja rolna pokryje wtedy potrzeby ludności.

Zarówno dotychczasowe wyniki jak i plany muszą wzbudzić respekt. W czasie spotkania z przedstawicielami niemieckiego rolnictwa w Słupi Wielkiej; pow. Środa, padło pytanie: czemu przypisać należy taki wzrost plonów w NRD?

Z wyjaśnieniem Fritza Kulhanka, popartych przykładami z prowadzonej przez niego spółdzielni produkcyjnej w Niederpelnitz (okręg Gera) wyraźnie wykonała się odpowiedź: przede wszystkim — nakłady pracy, staranna uprawa, obfite nawożenie. W tej spółdzielni uprawy zbożowe zajmują 46 proc. gruntów ornych, 27 proc. — okopowe, 6 proc. — oleiste, 18 proc. — pastewne, 2 proc. — strączkowe i 1 proc. — warzywa. 8 proc. arealu pastewnych przeznaczają się pod kukurydzę.

Do obfitego nawożenia obornikiem (360 sztuk bydła na 400 ha!) i składnikami mineralnymi osiąga się wysokie plony. Średnia wydajność 4 zbóż podstawowych wyniosła w ub. roku 37,2 q z ha. Pszenicy ozimej zebrano po 42 q z ha, jęczmienia ozimego — 42,3 q, żyta — 31 q, ziemniaków — 193 q, buraków cukrowych — 330 q z ha. Przed trzema laty jeszcze uzyskiwano 22 q zbóż z ha i tylko 88 q ziemniaków. Na hektar wysiewa się obecnie po 260 kg nawozów w czystym składniku.

Do opłacalności produkcji połowej przyczynia się m. in. mechanizacja upraw. Przeprowadza się w tej spółdzielni sprzęt mechaniczny zboż w 85 proc. Koszt produkcji kwińtala zboża z ha zmniejsza się znacznie. Np. przy zastosowaniu sprzętu mechanicznego wynosi 11,50 marek, a przy sposobie tradycyjnym — 19,20 mk. Cena żyta w skupie planowym wynosi 24 marki za kwińtal. Dla naszych miłośników końskich ogonów rewelacją będzie fakt, że na 100 ha ziemi przypadają w spółdzielni w Niederpelnitz tylko 4 (słownie — cztery) konie. U-

żywa się ich przeważnie do prac transportowych.

Spółdzielnie produkcyjne ko- rzystają w większości wypad- ków z wszechstronnych usług ośrodków maszynowych. Więk- szym gospodarstwom oddaje się maszyny w użytkowanie i brygada traktorowa podlega bezpośrednio nadzorowi prze- wodniczącego.

Najwięcej, bo 80 proc. do- chołu w gospodarstwie spółdziel- nej przynosi jednak hodowla. Wystarczy porównać ceny. Za kwińtal mięsa wieprzowego na obowiązkowe dostawy płaci się po 200 mk, ponadplanowo — 400 mk. Jałówka hodowlana kosztuje w NRD od 2000— 2500 mk.

Pożyteczne spotkanie w Słupi Wielkiej pozwoliło zapoznać się wielkopolskiej służbie rol- nej z najpoważniejszymi proble- mami niemieckiego rolnictwa, zbierzmy w wielu punk- tach z sytuacją u nas. Już pierwsze porównania nasuwa- ją wnioski, że wyniki naszych sąsiadów zza Odry idą w pa- rze z proporcjonalnymi do nich nakładami pracy i inwe- stycji gospodarskich. M.K.

Rozmaitości

Nadwyżkę budżetową, jaką uzy- skała spółdzielnia mleczarska w Konarzewie (pow. Czarnków) w wysokości 12.000 zł, przeznaczili jej członkowie na budowę szkół.

W czterech dwuletnich szkołach przysposobienia rolniczego młod- dzież powiatu czarnkowskiego ma możliwość pogłębiania wiedzy z za- kresu rolnictwa. Szkoły te znaj- dują się w Sarbi, Lubasz, Młyn- kowie i Polajewie. Od kwietnia do października trwa praktyka na własnych gospodarstwach, od listo- pada do marca — wykłady. (ko)

Mostem drewnianym na rzece Gwdzie w Pile z Placu Staszica na ulicę Walki Młodych przechodzi w ciągu dnia niemało dzieci. Nikogo jednak nie interesuje to, że siatka druciana przy barierkach jest w kil- ku miejscach zerwana i że łatwo tu wpaść do rzeki.

Ogrodnicy miejscy w Pile przy- gotowali w tym roku na okres wio- senny tysiące sadzonek macoszek na upiększenie plant i parku. Na zagonach ogrodu miasta miejskiego rozkwitły już modrakowe i żółte kwiaty, które ubarwią ulice mi- asta. (ko)

Odpowiadamy

St. Kw. — Nie nie poradziły, pisze Pani tak niewyraźnie, że nie możemy odczytać nawet podpisu (2370)

„Nieszczęśliwa matka”. — Posta- ramy się Pani pomóc. Prosimy po- dać swój adres, a przybędzie do Pani przedstawiciel naszego pi- sma, udzielając wszechstronnej in- formacji i pomocy. W ramach ru- bryki „Odpowiadamy” nie może- my udzielić wyczerpującej odpo- wiedzi. (1209)

Kwiecień
10
piątek

Imieniny
Apoloniusza
Słońce:
wsch.: g. 4.52
zach.: g. 18.24

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 18 „Jaś i Małgo- sia”; POLSKI — g. 19 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19 „Wu jaszek Wania”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy'u”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; REWIA — g. 19.30 „U nas najweselsiej”; MARCINEK — g. 16.30 — „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

W TERENIE — DZIŚ

KALISZ — „Maria Stuart”; WILCZYN — „Mał pognębiony”; ZERKÓW — „Przygoda florencek”

Kina

KALISZ — Syrena „Czerwone i czarne” (franc. 16 l.); Stylowe — „Bezkrzesne horyzonty” (franc. 12 l.); Wolność — „Bitwa o ciężką wodę” (franc. 12 l.); GNIEZNO — Lech — „Alibi” (niem. 14 l.); Po- lonia — „Gość z zaświatów” — (franc. 12 l.); OSTROW — Słońce „Pan Anatol szuka miliona” (pol- ski 16 l.); Roma — „Kapitan z Koepenick” (niem. 16 l.); LESZNO — Panorama „Orzeł” (polski 14 l.); PILA — Iskra — „Marianna moich marzeń” (franc. 16 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSR: 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — śpiewamy i tańczymy; 16.45 — opowieści wędrownicze; 17.15 — kurs jęz. rosyj- skiego; 17.30 — muz. i aktual.; 18.10 — „Czy nie się nie dzieje” — pog.; 18.20 — Melachrino: ma- lodzie krajów tropikalnych; 18.30 — wojenna pieśń polska; 19.26 — sport; 19.40 — „Proszę mówić — słuchamy”; 20.10 — koncert Ork. PR w Krakowie; 21.05 — pięć mi- nut o wychowaniu; 21.10 — „Moje bardzo dziwne przygody”; 21.20 — pełnym głosem o sprawach mło- dzieży; 21.45 — mel. tan.; 22 — „Antoni Bembik” — odc. książki Wańkowicza pt. „Tworzywo”; 22.20 — mel. tan. na gitarze elektr. gra B. Bianchi; 22.32 — muz. kameral- na.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

15.30 — dla dzieci; 16 — mel. na różnych instr.; 16.25 — tańce i pio- senki; 16.55 — fragment pow. E. Pauksty pt. „Śpiewająca ziemia”; 17.10 — koncert chórów wielko-

Seria wypadków

Tydzień przedświąteczny w powiecie krotoszyńskim obfi- tował w wypadki drogowe: 3 osoby poniosły śmierć, kilka zaś osób odniosło ciężkie o- brażenia cieleśne i przebywa w szpitalu.

25 marca br. na szosie Smo- lice-Kobylin kierowca Kazi- mierz Grzesiak, prowadzący samochód GS z Kobyliny, najechał na samochód cięża- rowy Terenowych Zakładów Jajczarskich z Krotoszyna. O- statni samochód wpadł do ro- wu, 2 osoby doznały obrażeń. Kazimierz Grzesiak został a- resztowany.

W Sulmierzcach spadł z wozu z drzewem rolnik Hybś, ponosząc śmierć na miejscu. 26 marca, br. na zakrecie ulicy Ostrowskiej w Krotos- zynie samochód ciężarowy Browaru Krotoszyńskiego pro- wadzony przez Stefana Kmie- cika najechał na 3-letniego Zenona Gładczaka. Dziecko wyciągnięto nieżywe. Kierow- ca nie ponosił winy.

W tymże dniu na ulicy Piastowskiej w Krotoszynie motocyklista Edward Skitek z Konarzewa (pow. Krotos- zyn) najechał na rowerzystę. Na skutek tego odniósł po- ważne obrażenia i został u- mieszczony w Szpitalu Powia- towym.

Również tego samego dnia w Grebowie, jadąc w stanie nietrzeźwym, motocyklista 42-letni Franciszek Wyduba z Kaniawa uderzył w kra- wężnik i upadł głową na próg domu, ponosząc śmierć. (fk)

ANTONI MARCZYŃSKI



Nie dowierając snadź własnemu językowi, który nie wykrył żadnej luki w jej zdrowym uzębieniu, wy- jąła z torebki puderniczkę z lusterkiem i kieszonkową latarkę elektryczną, którą zaświeciła sobie nawet w głąb jamy ustnej.

— Na szczęście, nie brakuje mi żadnego zęba, — odetchnęła z ulgą.

— Ani mnie. Lecz ja nie byłem jedynym pasażerem tej motorówki, prawda? Przewoziła nią pani także inne osoby i to nieraz z pewnością.

— Tak, — przyznała w zamyśleniu, — jednakże nie przypominam sobie, by ktoś w mej obecności postra- dał zęby własne, czy sztuczne.

— Biedny Stan stracił nogę podczas wariackiej jazdy autem z panią! A przed godziną moja bohaterska młocka wiosłem zdekomputowała użębienie innym młokosom, co waleń pomoże policji wykryć i aresztować uczestników dzisiejszego napadu. Tych zaś chuli- ganów, którym podczas bijatyki pozrywałem z łbów kaptury Klanistów, rozpoznam przy konfrontacji.

— Przypuśćmy. Jeżeli jednak oni zmówią się i zgo- nie zeznają, że to był żart, że chcieli pana tylko na- straszyc, to sąd puści ich wolno. Zwłaszcza, jeżeli ktoś z nich spokrewniony jest z sędzią, lub z prokuratorem, albo z prowadzącym śledztwo urzędnikiem policyjnym.

— Hm, typowo policyjną „bulawę” i maniery in- spektora łapaczy zademonstrował jodłujący Herman, — przypomniał sobie Rafał Królik.

— 124 —

— Natomiast jeśli oni oznajmją wiadomą bezpie- czeństwa, czemu urządzili dzisiejszy napad, to tym, co szkaradnie wdepnie, będzie wyłącznie pan! Oberwie pan pięć do dziesięciu lat więzienia za... jak to nasza prasa nazywa... za kryminalny atak seksual- ny na małoletnią dziewczynę!

— Czyż ja byłem stroną atakującą? I czy pani wy- gląda na małoletnią?

— Wyglądam niekiedy na osiemnaście lat, ale nie mam nawet trzynastu, według metryki oficjalnej. Na dobitkę, pan nie jest ustosunkowanym południowcem, ale przybył z zniechędzonej u nas północy!

— Słowem, radzi mi pani przemilczeć zbrodniczy zamach na moje życie. Czyż hersztowi tutejszych chuliganów ma to także uść bezkarnie?

— A któż jest ich wodzem, czy jak pan go nazywa, hersztem?

— Ten, kto z góry wiedział, dokąd pani dziś mnie zawiezie i zastawił tam pułapkę. Ten, kto telefonował do każdego z członków bandy z osobną, żeby ją zmo- bilizować. Ten, kto obełgał ich, że ja jestem Mula- tem i nakazał mnie zlynczować. Krótko mówiąc, hersztem jest ten kieszonkowy kalibru Hitler, który używa pseudonimu „Red”. Pani chyba dobrze wie, kto to zacy.

— Ja? Skądże! Nie mam zielonego pojęcia, przy- sięgam! — wypierała się gorliwie, wpiwając do przystani przy radosnym skowycie obu psów, które snadź z dała poznać ją węchem, albo słuchem. — Jeżeli jednak „Red” jest skrótem czyjegoś nazwiska, to go wytropimy. Trzeba najpierw zrobić listę takich znajomych i sąsiadów, których nazwiska zawierają tę sylabę „red”. Nie zawiera jej nazwisko Byrnes.

— Ani Królik! Ani Curr, ani Druman, ani Linkol, ani Verdugo, ani...

— No a Redan? — wtrąciła triumfalnie Ariena.

— Mamy go!

(C. d. n.)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dział ogłoszeń: 22 50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udzielający okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kołportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. P-10

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; se- kretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-75. Drukarnia (nocny): — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy, piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-39. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dział ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-39. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dział ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-39. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.